

Jakub GUŻYŃSKI

POSTLIBERALIZM Perspektywa teologiczno-polityczna*

Książka *The Politics of Virtue*¹ autorstwa Johna Milbanka i Adriana Pabsta stanowi ważny głos w debacie dotyczącej przyszłości zachodniej demokracji. Autorzy przedstawiają oryginalne stanowisko określane przez nich jako postliberalizm. Ich celem jest przekroczenie wewnętrznych sprzeczności liberalizmu przy jednoczesnym uznaniu jego zasług i osiągnięć. Milbank po raz pierwszy posłużył się pojęciem postliberalizmu w swojej książce *Theology and Social Theory*², kojarzony jest jednak – podobnie jak Pabst – przede wszystkim z teologicznym ruchem radykalnej ortodoksji. Książka *The Politics of Virtue* w dużej mierze oparta została właśnie na programie teologicznym tego ruchu, niemniej jej przedmiotem są konkretne propozycje dla współczesnych demokracji, skonstruowane w oparciu o swoisty chrześcijański program polityczny.

* Tekst został przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego nr 2018/29/N/HS1/02127 finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

¹ John Milbank, Adrian Pabst, *The Politics of Virtue: Post-Liberalism and the Human Future*, Rowman & Littlefield, London–New York 2016, ss. x + 407.

² Por. J. Milbank, *Theology and Social Theory: Beyond Secular Reason*, Wiley–Blackwell, New York–London 2006, s. 63.

Zmierzając ku uchwyceniu wewnętrznej struktury omawianych stanowisk politycznych, autorzy sięgają do związanych z tymi stanowiskami idei oraz pojęć. Piszą zatem o metakryzysie liberalizmu, kapitalizmu i demokracji, nie zaś po prostu o ich kryzysie, który można by wytłumaczyć działaniem czynników zewnętrznych, takich jak chociażby przemiany kulturowe czy cykle gospodarcze. Pewne ustalenia dotyczące historii idei, które znajdujemy w *The Politics of Virtue*, obecne są już we wcześniejszych tekstach autorów, przede wszystkim w pracy Milbanka *Beyond Secular Order: Representation of Being and the Representation of the People*³. W omawianej publikacji skupiają się one na analizie konsekwencji tych ustaleń dla filozofii polityki.

Książka *The Politics of Virtue* podzielona została na pięć części poświęconych różnym obszarom: polityce, gospodarce, państwu, kulturze oraz sytuacji międzynarodowej. Każdą z części otwiera rozdział przedstawiający diagnozę sformułowaną przez autorów, po którym następuje rozdział zawierający proponowane przez nich rozwiązania.

³ Zob. tenże, *Beyond Secular Order: The Representation of Being and the Representation of the People*, Wiley–Blackwell, New York–London 2013.

METAKRYZYS LIBERALIZMU

Kluczowy dla zrozumienia stanowiska postliberalnego okazuje się namysł nad definicją samego liberalizmu, który Milbank i Pabst pojmują jako ściśle połączenie indywidualizmu, swobody opinii i silnego państwa, chronione przed anarchią zarówno przez wymiar polityczny, jak i kulturowy. Zdaniem autorów u podstaw założenia teoretycznych liberalizmu tkwi jednak aporia: z jednej strony liberałowie kładą nacisk na konieczność respektowania wolnej woli i na potrzebę zaradności, nobilitując tym samym autonomię jednostki, z drugiej zaś myślą mimo wszystko w kategoriach praw natury i historii, twierdząc, że cechą wewnętrzną „stanu natury” stanowi konflikt, a państwo i rynek mają służyć ograniczeniu przemocy. Na najbardziej podstawowym poziomie liberalizm opiera się zatem na pesymistycznej antropologii: człowiek z natury jest egoistyczny i zmuszony do rywalizacji z innymi ludźmi, a granice jego wolności wyznacza wyłącznie on sam. Zdaniem autorów przekonania te sprawiają, że we współczesnych społeczeństwach Zachodu nagradzane są cechy uchodzące niegdyś za przywary: samolubstwo, chciwość i nieufność. Polityka i gospodarka usytuowane zostają w liberalizmie ponad społeczeństwem, co prowadzi do centralizacji władzy, koncentracji bogactwa oraz utowarowienia życia.

Alternatywą wobec uznającego wyłącznie wolność negatywną liberalizmu jest – według autorów – powrót do „polityki duszy”⁴ (s. 17), a zatem przywrócenie klasycznego rozumienia polityki i odzyskanie pozytywnego wymiaru wolności. Postulują oni odrzucenie projektu oświeceniowego i podporządkowanie polityki kategorii dobra, podważając tym samym liberalną „teodyceę”, głoszącą, że dzia-

łania kierujących się wyłącznie własnym interesem jednostek w naturalny sposób służą dobru ogółu⁵. Postliberalizm wymaga, by najpierw określić dobro wspólne, a następnie zaprojektować taką politykę, która pozwoli je zrealizować.

Autorzy wskazują na pięć najważniejszych elementów tego stanowiska. Najważniejszym postulatem postliberalizmu jest stworzenie kultury honoru, kładącej nacisk na etyczny wymiar gospodarki, oraz akceptacja hierarchii społecznej, która zdaniem Milbanka i Pabsta jest (paradoksalnie) gwarantem równości. Ponadto polityka postliberalna wymaga przesunięcia akcentu z jednostki na wspólnotę oraz nadania ważnej roli instytucjom pośredniczącym między jednostką a państwem. Kolejny istotny element tego stanowiska stanowi konserwatywny socjalizm, łączący się z potrzebą twórczego przekształcania tradycji. Towarzyszyć mu powinny decentralizacja władzy oraz stworzenie warunków dla pluralizmu politycznego i tolerancji. Ostatnim z wymienianych przez autorów aspektów postliberalizmu jest korporacjonizm budowany w oparciu o zasady subsydiarności i personalizmu.

METAKRYZYS KAPITALIZMU

Jak przekonują autorzy *The Politics of Virtue*, kapitalizm należy postrzegać jako rezultat liberalizmu. Liberalizm niekapitalistyczny nie jest możliwy (por. s. 46). Zwornik liberalizmu i kapitalizmu stanowią założenia antropologiczne oraz polityczna strategia zabezpieczania wolności poprzez silne państwo. Milbank i Pabst twierdzą, że liberalizm ukształtował się w pełni właśnie wtedy, gdy do teorii przypisującej jednostce pierwszeństwo przed

⁴ Tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – J.G.

⁵ Por. J. Milbank, *Theology and Social Theory: Beyond Secular Reason*, s. 26-47.

wspólnotą włączono ideę pozornie minimalnego państwa absolutnego. Zarówno więc idea wolnego rynku, jak i idea ograniczonych zasobów, leżące u podstaw ekonomii kapitalistycznej, stanowią konstrukt polityczny i mają rodowód liberalny.

Kapitalizm postrzegany jest tu zatem jako rzeczywistość przygodna, oparta na trzech głównych założeniach. Po pierwsze, siłą napędową współczesnego kapitalizmu stanowi spekulacja, a w rezultacie gospodarka zostaje oderwana od rzeczywistych zasobów i zamienia się w grę, której zasady wymykają się nawet najbardziej zaangażowanym jej uczestnikom. Po drugie, kapitalizm cechuje się ekstremizmem merytokratycznym, który sprawia, że korzyści jednostek zarządzających firmą przedkładane są ponad jej długoterminowe dobro, a przepaść między zarobkami nielicznych przedstawicieli kadry zarządzającej a dochodem uzyskiwanym przez zwykłych pracowników nieustannie się powiększa. Trzecie spośród założeń fundujących współczesny kapitalizm to neutralność aksjologiczna. Amoralność rynku stanowić ma remedium na „naturalny” konflikt między konsumentami, który wynika z ograniczoności zasobów i przygodności ludzkich pragnień.

Milbank i Pabst przekonują, że przyjmowanie logiki kapitalizmu w rzeczywistości społecznej wcale nie jest koniecznością ani nie wyraża logiki rynkowej. Odwołując się do myśli Karla Polanyiego, twierdzą oni, że wbrew pozorom kapitalizm nie opiera się na produkcji i wymianie, ale na spekulacji finansowej i akumulacji kapitału. Kapitalizm jest przy tym obojętny wobec tradycji, naturalnej różnorodności i wspólnotowości. Staje się zatem przede wszystkim systemem destrukcji, a dopiero później systemem produkcji (por. s. 97). Znajduje to wyraz we współczesnej teorii ekonomicznej, upatrującej przeznaczenie produkcji jedynie w konsumpcji i zaniebujającej społeczny aspekt gospodarki. W przekonaniu autorów destrukcyjny cha-

rakter kapitalizmu ujawnia się w sposób najwyraźniejszy w obszarach kultury oraz w stosunku współczesnych społeczeństw do środowiska naturalnego.

Charakterystyczny dla rzeczywistości kapitalizmu ekstremizm merytokratyczny prowadzi do zastąpienia starego systemu nierówności, której źródłem jest pochodzenie społeczne, nierównością będącą rezultatem (rzekomo wyłącznie) osiągnięć poszczególnych jednostek. Sytuacja ta prowadzi do wykształcenia się „arystokracji pozbawionej honoru” (s. 103). Ludzie najbogatsi (a także ich spadkobiercy) nie mają obowiązku kierowania się dobrem ogółu. Kapitalizm jest z zasady amoralny i przyjmuje liberalne założenie o korzyści społecznej płynącej z samolubności jednostek.

Alternatywę wobec systemu kapitalistycznego autorzy *The Politics of Virtue* upatrują w gospodarce obywatelskiej (ang. civil economy). Jak przekonują, liberalizm w rodzaju keynesizmu nie jest w stanie odpowiedzieć na metakryzys rzeczywistości kapitalistycznej, nigdy bowiem nie kwestionował samych założeń kapitalizmu ani jego amoralnego charakteru (por. s. 130). Gospodarka obywatelska ma na celu przywrócenie praktykom ekonomicznym wymiaru etycznego. Na jej gruncie przyjmuje się, że aspektu moralnego nie można oddzielić od aktywności gospodarczej. Milbank i Pabst proponują zastąpienie modelu opartego na podziale pracy i rywalizacji rynkowej modelem zakładającym, że wspólne potrzeby ludzi można zaspokajać na drodze wzajemnej pomocy. Najważniejszymi cechami gospodarki obywatelskiej okazują się zatem cnota obywatelska oraz wzajemność. Jak przekonują autorzy, model taki w lepszy sposób opisuje relacje rynkowe, uwzględnia bowiem nieodłączny od gospodarki aspekt społeczny (por. s. 142).

Ideał gospodarki obywatelskiej opisany przez Milbanka i Pabsta wyrasta z pism

osiemnastowiecznego myśliciela Antonia Genovesiego, ze społecznego nauczania Kościoła katolickiego oraz z neomediewalnego korporacjonizmu. Nacisk kładziony jest w tej wizji na wzajemność, cnotę oraz społeczną inkluzywność, które przeciwstawiane są liberalnemu indywidualizmowi, nieuczciwości i wykluczeniu. Pracy, która została zdominowana przez kapitał, przywrócona zostaje pozycja centralna. Redystrybucja dokonywana przez państwo ustępuje pola ethosowi zawodowemu i działalności organizacji pracowniczych oraz odpowiedzialności społecznej biznesu. W miejsce modelu opartego na autonomicznej jednostce i silnym państwie zaproponowany zostaje model oparty na organizacjach pośredniczących. Kluczowe są dlań społeczny wymiar gospodarki i kierowanie się dobrem wspólnym. Oznacza to, że zarówno pracodawcy, jak i pracownicy powinni ponosić ryzyko i mieć udział w zyskach. W miejsce abstrakcyjnego bogactwa i władzy pojawiłyby się honorowe praktyki oraz realizacja potrzeb społecznych, potrzeby materialne zaś (dotyczące mieszkania, pożywienia i ochrony zdrowia) byłyby zaspakajane w tym samym stopniu, co potrzeby wyższe (dotyczące na przykład satysfakcji z wykonywanej pracy, edukacji, dbania środowiska naturalnego). Jak przekonują autorzy książki, podejście, którego są zwolennikami, nie tylko pozostaje w zgodzie z ludzkimi pragnieniami, ale jest również drogą ku większej innowacyjności i produktywności, ku wzrostowi gospodarczemu, a zarazem wyższej płacy. Milbank i Pabst podkreślają przy tym, że ich postulaty można uznać za utopijne wyłącznie na gruncie ideologii liberalnej i logiki kapitalizmu.

METAKRYZYS DEMOKRACJI

Symptomami kryzysu demokracji, na które wskazują autorzy *The Politics of Virtue*, są brak zaufania wobec polityków, spadek uczestnictwa obywateli w polity-

ce oraz powszechny głęboki sceptycyzm w kwestii skuteczności tego ustroju. Analizując problem demokracji, Milbank i Pabst odwołują się do klasycznego połączenia władzy królewskiej, arystokratycznej i demokratycznej. W ich przekonaniu, pozbawiając znaczenia grupy pośredniczące, liberalizm prowadzi do systemu, w którym funkcjonuje na wskroś polityczne centrum władzy, rzesze jednostek pozostają zaś odpolitycznione. Rolę pośredniczącą, pełnioną niegdyś przez arystokrację, przechwyciły elity gospodarcze i polityczne, które jednak nie przyjęły obowiązków w tradycji łączących się z tą szczególną pozycją społeczną.

Zdaniem Milbanka i Pabsta demokrację może – paradoksalnie – uratować jej ograniczenie. Nie zgadzają się oni z twierdzeniem, że prosta agregacja wyborów obywateli stanowi dostateczną legitymację decyzji politycznych. Potrzeba raczej substancjalnej podbudowy, opartej na obiektywnym dobru wspólnym, której dostarczyć może jedynie „arystokratyczna” elita. Nie chodzi tu jednak o stworzenie grupy technokratów, którzy mieliby dyktować warunki pozostałej części społeczeństwa, ale o nadanie nowej roli specjalistom z zakresu każdej dziedziny. Nową „arystokrację” stanowić powinni przedstawiciele samorządów, związków zawodowych, pracodawców, uniwersytetów czy Kościołów. Postliberalizm jest zatem stanowiskiem dalekim od ekstremów prymitywnej demokracji i technokratycznej merytokracji. Jak przekonują autorzy książki, wizja demokracji bezpośredniej, pozbawionej reprezentacji, to iluzja. Rzekoma władza ludu łączy się bowiem z nieuchronną centralizacją.

Alternatywę wobec obecnego kształtu demokracji stanowić mogłoby zreformowany ustrój mieszany. Wśród najważniejszych postulatów przedstawionych w *The Politics of Virtue*, obok odbudowania elit na każdym poziomie i w każdej dziedzinie

życia, znalazło się wzmocnienie samorządności regionów, grup mniejszościowych oraz wolnych stowarzyszeń. Jednocześnie autorzy krytykują ideę państwa narodowego, optując za uniwersalnym ponadpaństwowym megalopolis (przeciwstawianym przez nich liberalnemu kosmopolis) – ściśle splecionym zrzeszeniem miast, regionów, narodów i wspólnot (por. s. 85).

Przedstawiając swoją propozycję, Milbank i Pabst proponują szereg szczegółowych rozwiązań, często osadzanych w kontekście politycznym Wielkiej Brytanii. Pierwszym postulatem jest wzmocnienie roli króla czy prezydenta. Dzięki nowym prerogatywom głowa państwa miałaby stać się gwarantem konstytucji i dobra wspólnego oraz wspierać odnowę postawy obywatelskiej. Kolejna propozycja reformy dotyczy Izby Lordów czy też senatu. Zasiadać w tych ciałach powinni przedstawiciele Kościołów i miast oraz wybitni specjaliści reprezentujący różne dziedziny życia (m.in. ośrodki akademickie, związki zawodowe, siły zbrojne, biznes, prawo czy sport). Niektórzy z członków tych izb uzyskiwaliby do tej roli mianowanie, a zatem demokracja zostałaby w pewnym stopniu ograniczona na rzecz uznania zasług i kompetencji. Jak piszą autorzy, izba tego rodzaju stanowiłaby swoiste „stowarzyszenie stowarzyszeń” (por. s. 228n.). Nie podlegałaby ona polityce partyjnej i reprezentowałaby w parlamencie warstwę arystokratyczną.

Proponowana reforma niższej izby parlamentu dotyczy z kolei sposobu wyboru posłów, tak aby rzeczywiście reprezentowali oni lokalne tożsamości. Zmianie uległyby również pomniejsze aspekty funkcjonowania tej izby. Milbank i Pabst postulują przywrócenie istotnej roli religii w państwie, co wiąże się z faktem, że każdy monarcha panujący w Wielkiej Brytanii jest jednocześnie głową Kościoła anglikańskiego. Realizacja tej propozycji na gruncie systemów politycznych odmiennych od

panującego w Wielkiej Brytanii nie wydaje się jednak łatwa do przeprowadzenia.

METAKRYZYS KULTURY

U podłoża metakryzysu kultury leży – zdaniem Milbanka i Pabsta – pozorna emancypacja klasy robotniczej, prowadząca do tego, że głównym aktorem kulturowym stał się konsument. Procesowi temu towarzyszyła depersonalizacja instytucji, co w konsekwencji doprowadziło do zinstytucjonalizowania osoby. Bezosobowa władza „biopolityczna” państwa i rynku przejęła kontrolę nad wszystkimi aspektami życia. Liberalne zepchnięcie duchowości do subiektywnej przestrzeni prywatnej sprawiło, że ludzie postrzegani są jedynie jako byty materialne, ich umysłowość zaś sprowadzona została do rozumu i woli. W konsekwencji duchowość postrzegana jest jako przejaw „woli mocy”, a relacje społeczne uległy redukcji do relacji władzy (por. s. 256). Współgra to z kapitalistycznym konsumpcjonizmem, który stał się współczesnym wyrazem wolności negatywnej.

Konkretnym przejawem kryzysu kultury jest – w przekonaniu autorów omawianej książki – fatalna kondycja masowej edukacji. Zamiast „arystokracji wiedzy” mamy dziś do czynienia z marketingiem (por. s. 263). Milbank i Pabst oskarżają współczesną edukację szkolną o „spisek przeciw nauczaniu” (por. s. 265). Jak przekonują, błędnie pojęta równość uderza w naturalną hierarchię i różnorodność. Kształcenie wszystkich uczniów w zakresie minimalnych kompetencji, bez rozpoznawania zainteresowań i talentów poszczególnych jednostek, ma na celu wytwarzanie konsumentów, nie zaś formowanie obywateli zdolnych do przyjmowania postawy krytycznej ani tym bardziej ludzi twórczych i akceptujących moralną odpowiedzialność. Obecna sy-

tuacja stanowi rezultat połączenia dwóch liberalnych tradycji – oświeceniowej i romantycznej. Pierwsza z nich przywiązuje wagę do nauki faktów i eksperymentalnej manipulacji, druga zaś do poszukiwania „autentyczności” i ekspresji. Ogranicza się zatem różnorodność i kreatywność uczniów, tworząc ujednolicone programy nauczania i poddając ich licznym standaryzowanym testom; w ramach podejścia rzekomo skoncentrowanego na dziecku zaniedbuje się naukę gramatyki, języków czy matematyki, a w imię wolnej ekspresji zapomina się o tradycji.

Zdaniem autorów *The Politics of Virtue* wyjściem z tej sytuacji jest powrót do klasycznego modelu kształcenia i położenie nacisku na jego charakter formacyjny. Przede wszystkim konieczne jest przywrócenie idei dobra, piękna i prawdy jako celu, do którego uczniowie mogliby dążyć. Autentyczna edukacja powinna przekazywać tradycję i zapoznawać z dziedzictwem kulturowym, a jednocześnie zachęcać uczniów do twórczej odpowiedzi na to dziedzictwo.

Kolejny problem zdiagnozowany w omawianej książce dotyczy postępującego „spłaszczenia” kultury. Współcześnie zanika bowiem napięcie między kulturą wysoką a kulturą niską. Kultura liberalna uderza w nie obie, promując „przeciętny środek”, co doskonale widać choćby na przykładzie upodabniania się do siebie poważnych dzienników i tabloidów (por. s. 270). Kultura głównego nurtu staje się coraz bardziej homogeniczna, mimo że opiera się na nieustannej nowości. Zdaniem autorów trend ten można przezwyciężyć jedynie poprzez swoisty sojusz kultury wysokiej i ludowej.

Zmiany zachodzące w kulturze wpłynęły również na sferę obyczajowości i seksualności. Rewolucja lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku doprowadziła do demokratyzacji i komercjalizacji „moralności bohemy”. Odwołując się do myśli

Aldousa Huxleya, Milbank i Pabst przekonują, że oddzielenie seksu od prokreacji oraz liberalizacja seksualna są dogodne przede wszystkim dla państwa, które może dzięki nim umacniać swoją kontrolę nad jednostkami. Autorzy krytykują również próby zniesienia różnicy płciowej. Ich zdaniem płeć kulturowa, zaprzeczająca odmienności kobiet i mężczyzn, zawsze konstruowana jest na wzór płci męskiej, co prowadzi do wzmoczonego seksizmu⁶. Kobiety są bowiem wówczas postrzegane jako niedoskonalani mężczyźni, gdyż to mężczyźni w przeważającej mierze wpisują się w standardy owej rzekomo podstawowej płci kulturowej. Jak podkreślają autorzy, podwaliny pod emancypację kobiet położyły neoplatonizm i chrześcijaństwo. Niestety autorzy książki nie przedstawiają żadnej konkretnej wizji nowych ról płciowych, ograniczając się do stwierdzenia, że element różnicy płci jest w kulturze zawsze obecny i że należy podjąć się niezwykle trudnego zadania takiej konstrukcji płci kulturowych, która zapewniłaby ich prawdziwą równość i komplementarność.

Podsumowując swoją analizę, Milbank i Pabst zwracają uwagę, że ich postulat powrotu do klasycznych koncepcji społeczeństwa i polityki nie ma na celu zanegowania pozytywnych osiągnięć liberalizmu ani przywrócenia nieuzasadnionej hierarchii czy nierówności. Przedstawiona przez nich krytyka dotyczy „odczarowania immanencji” (s. 307), to znaczy usunięcia aspektu duchowego z kultury i polityki. W to miejsce proponują oni postawę postrzegania wszelkich fenomenów jako przejawów lub symboli transcendencji: rzeczywistości wyższej i ukrytej. Autorzy ci odrzucają tym samym „posthumanistyczny koszmar biorobotycznej władzy” (s. 308) i postulują powrót do mistycznego

⁶ Główną inspirację autorów stanowi w tym zakresie myśl Ivana Illicha (zob. I. Illich, *Gender*, Pantheon Books, New York 1982).

wymiaru duszy jednostki i do duchowej wspólnoty wszystkich ludzi.

METAKRYZYS NARODÓW

Na arenie międzynarodowej można obserwować – zdaniem Milbanka i Pabsta – przesunięcie w kierunku neomediewalizmu. Koncepcja ta ma swoje źródło w książce Hedleya Bulla *The Anarchical Society*⁷, której pierwsze wydanie ukazało się w roku 1977. Bull zwraca w niej uwagę na spadek znaczenia państw narodowych, których dominacja stanowiła charakterystyczną cechę nowoczesności. Relacje społeczne i polityczne przekraczają dziś granice państw, odradzają się stare imperia, coraz większą rolę odgrywają miasta, a sekularyzm wydaje się skompromitowany, co umożliwia religii powrót do świata polityki. Mamy również do czynienia z rozproszonymi strukturami władzy i różnymi stopniami zwierzchności, które nie dają się ująć w nowoczesnych paradygmatach suwerenności i równowagi sił.

W miejsce obecnego liberalnego porządku w relacjach międzynarodowych Milbank i Pabst proponują „postliberalny asocjacionizm” (s. 334). W tym ujęciu system międzynarodowy nie jest postrzegany jako stowarzyszenie suwerennych państw, ale jako stowarzyszenie narodów i ludzi, których łączą więzi społeczne i kulturowe bardziej pierwotne niż te gwarantowane przez państwo prawa i kontrakty rynkowe. Jak przekonują autorzy, podejście oparte na między państwowym paternalizmie, uwzględniające lokalną kulturę, może sprawdzić się lepiej niż liberalne eksportowanie demokracji, praw człowieka i roz-

woju. Ich zdaniem należy dopuścić możliwość „cnotliwej kurateli” silniejszych państw nad słabszymi oraz kierować się ideami sprawiedliwości i dobra.

Alternatywą wobec szowinistycznego nacjonalizmu i abstrakcyjnego kosmopolityzmu przedstawioną w *The Politics of Virtue* jest postrzeganie relacji międzynarodowych w kategoriach przymierza i wspólnoty (ang. commonwealth). Zamiast opierać teorię relacji międzynarodowych na regulacji naturalnej przemocy, należy zwrócić się ku kulturowej wspólnotocie opartej na wspólnych zasadach. Zdaniem Milbanka i Pabsta Europa powinna porzucić liberalny, neokonserwatywny interwencjonizm oparty na rzekomej uniwersalności swoich wartości, a także narrację postkolonialną, która zbyt często prowadzi do niesprawiedliwej krytyki całego europejskiego dziedzictwa. W to miejsce implementować należy model asocjacionistyczny, promujący dobro wspólne i substancjalnie pojęte cele, które mogłyby rzeczywiście przybliżyć do siebie ludzi, instytucje i państwa.

Według autorów omawianej książki w Europie panował już niegdyś taki ład. Państwa miały tę samą religię, a prawo i gospodarka wywodziły się z tych samych źródeł, co w rezultacie sprawiało, że w każdym kraju można było czuć się jak u siebie. Neomediewalne ujęcie współczesnej Europy daje nadzieję na przywrócenie tego stanu rzeczy. Ważną rolę ma tu do odegrania Unia Europejska, która jednak poddana jest obecnie logice liberalnej i kapitalistycznej i skupia się raczej na kwestiach gospodarczych, nie zaś na tworzeniu realnej wspólnoty politycznej i kulturowej. Milbank i Pabst przekonują, że stworzenie opartego na religii „ustroju kulturowego” (ang. polity of culture – s. 362) jest możliwe. Ich zdaniem Unii Europejskiej nie należy postrzegać ani jako federalnego superpaństwa, ani jako struktury międzyrządowej. Należy w niej raczej widzieć po-

⁷ Zob. H. Bull, *The Anarchical Society: A Study of Order in World Politics*, Columbia University Press, New York–Chichester, West Sussex, 1995.

nadnarodowy ustrój, który łączy swoisty system polityczny z elementami imperium neomediewalnego. Urzeczywistnienie takiej wizji wymagałoby oczywiście reformy istniejących instytucji. Przede wszystkim jednak konieczne jest oparcie tego systemu na fundamencie silniejszym niż obecnie przyjmowany, a mianowicie na chrześcijaństwie – twierdzą autorzy *The Politics of Virtue*.

*

The Politics of Virtue to książka, która może zainteresować szerokie grono czytelników. Przede wszystkim dostarcza ona spójnej koncepcji politycznej, która odnosi się do wielu współczesnych sporów z dziedziny filozofii polityki, między innymi do problemu substancjalnego uzasadnienia demokracji czy związków między państwem a gospodarką. Stanowisko autorów w tych kwestiach oparte jest na głębokiej analizie historycznej, co z kolei może zachęcić do lektury osoby interesujące się historią idei. Na szczególną uwagę zasługuje przedstawiona przez Milbanka i Pabsta wszechstronna krytyka liberalizmu. Autorzy nie poprzestają na analizie jego współczesnych fenomenów, ale starają się zaatakować sam rdzeń ideowy liberalizmu. Jednocześnie jednak nie przekreślają jego dokonań, co sprawia, że nie można ich zasufladkować jako antyliberałów.

Omawiana książka powinna przyciągnąć również uwagę teologów oraz osób interesujących się zagadnieniem roli religii we współczesnym społeczeństwie. Koncepcja postliberalizmu zbudowana jest w dużej mierze na fundamencie myśli chrześcijańskiej i stanowi odpowiedź na pytanie o konsekwencje polityczne tej religii. Choć autorzy wyraźnie wspierają perspektywę anglikańską i katolicką, ich stanowisko może okazać się interesujące również dla osób, które perspektywy tej nie podzielają.

Niewątpliwą zaletą *The Politics of Virtue* jest oryginalność ujęcia tematu. Autorzy sprawnie poruszają się na polu współczesnej filozofii i nauk społecznych, odwołując się do Thomasa Picketty'ego, Slavoję Žižka czy Jacques'a Derridy, a jednocześnie wykazują się znakomitą rozeznaniem w historii filozofii. Umiejętnie łączą oni między innymi myśl mało znanego Antonio Genovesiego, neomediewalizm Hedleya Bulla oraz tezy dziewiętnastowiecznego socjalizmu konserwatywnego. Postulaty Milbanka i Pabsta są przy tym bardzo odważne, wręcz radykalne, co sprawia, że propozycja, którą przedstawiają, jest niezwykle wyrazista i trudno przejść obok niej obojętnie. Może ona oczywiście rodzić pewne problemy. Twórczość Milbanka wzbudza wiele kontrowersji i niejednokrotnie zarzucano mu skłonność do autorytaryzmu. Tylko nieuwważna lektura może jednak doprowadzić czytelnika do takich wniosków, ponieważ angielskiemu teologowi bliżej jest do anarchizmu niż do totalitaryzmu.

Na koniec należy wspomnieć o pewnych niedociągnięciach, które można wychwycić podczas lektury. Omawiana książka dotyka ogromnej ilości zagadnień, co sprawia, że niektóre z nich potraktowane zostały powierzchownie. Niedopowiedzenia i skróty myślowe w pewnych partiach tekstu mogą wzbudzać wątpliwości. Dobry przykład stanowi posługiwanie się przez autorów takimi pojęciami, jak „biopolityczny” czy „posthumanistyczny”. Jak wiadomo, pojęcia te są wieloznaczne, co sprawia, że czytelnik nie zawsze wie, jakie dokładnie stanowisko Milbank i Pabst krytykują. Podobnie rzecz się ma w przypadku fragmentu poświęconego krytyce polityki dotyczącej płci kulturowej. Można wręcz odnieść wrażenie, że subtelność tych zagadnień umknęła autorom.

Niezależnie od tych drobnych potknięć *The Politics of Virtue* to lektura obowiązkowa dla każdego, kto szuka głębokiej, kry-

tycznej analizy liberalizmu i kapitalizmu. Jest to również książka ważna dla chrześcijan zainteresowanych myślą polityczną i poszukujących dobrze skonstruowanego stanowiska politycznego. Wreszcie poleciłbym tę pozycję wszystkim, którzy zajmują się teorią polityki, ponieważ bez względu na to, jakiego stanowiska są zwolennikami, sama argumentacja przedstawiona przez Milbanka i Pabsta okazuje się bardzo in-

teresująca. Co więcej, jestem przekonany, że idee tych autorów okażą się niezwykle wpływowe, dlatego warto zapoznać się z nimi już teraz.

Kontakt: Zakład Filozofii Nauki, Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ul. Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń, gabinet 312
E-mail: guzynski@doktorant.umk.pl